

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 października 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, w sprawie z powództwa D. Ł. przeciwko M. D. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem należności głównej kwotę 2.209 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2013 r. oraz kwotę 717 zł w ramach zwrotu kosztów procesu.

Zapadły wyrok w całości zakwestionował pełnomocnik pozwanego, a w złożonej apelacji zarzucił rozstrzygnięciu:

### ***I naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:***

**1)** naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c., co uniemożliwia szczegółową i rzeczową polemikę strony pozwanej z tezami pisemnego uzasadnienia wyroku wobec braku omówienia istotnych zarzutów pozwanego, w tym zarzutu potrącenia, a także poprzez niewłaściwe dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności:

- błędnych ustaleń Sądu wynikających z błędnej i niepełnej interpretacji dokumentów złożonych w sprawie tj. treści umowy zlecenia nr (...) z dnia 15 września 2012 r., z jakiej powód wywodzi swoje roszczenie, przez błędną ocenę treści umowy stron i ustalenie ponad osnowę dokumentów złożonych w sprawie – w tym dołączonego do odpowiedzi na pozew dowodu zapłaty przez pozwanego kwoty 2.000 zł powodowi w dniu 20 listopada 2012 r. przelewem bankowym – że powodowi należne jest dodatkowe wynagrodzenie w kwocie 2.209 zł, mimo precyzyjnego zapisu pkt 2.1 umowy w powiązaniu z pkt 1.1;
- błędnych ustaleń Sądu, mimo przedstawionej przez pozwanego w toku procesu w terminach nie zawitych dokumentacji pisemnej oraz błędnej oceny, z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów treści zeznań pozwanego wskazujących na nie wykonywanie przez powoda zleconych mu za wynagrodzeniem czynności, co stało się przyczyną wcześniejszego niż umówiony okres rozwiązania umowy stron, że powód wywiązał się z umowy zlecenia w takim zakresie w jakim umowa nakładała na niego obowiązek starannego działania i dokumentowania tych działań przed powodem;
- pominięcie przy rozpoznawaniu sprawy, a także całkowity brak odniesienia się do tego problemu w pisemnym uzasadnieniu wyroku, co stanowi także zarzut braku rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy, złożonego przez pozwanego i udokumentowanego pisemnie, w tym treścią protokołu rozprawy przed Sądem Rejonowym w Bielsku Białej, zarzutu potrącenia przez pozwanego wobec powoda kwoty odszkodowania należnego pozwanemu od powoda za niesttarne i wadliwe wykonanie umowy w części, a w części jej całkowite niewykonanie, a w konsekwencji spowodowanie szkód majątkowych dla pozwanego, którego rozpoznanie i uwzględnienie przez Sąd Rejonowy winno skutkować oddaleniem powództwa;
- pominięcie przez Sąd I instancji przy wyliczaniu przysługującego powodowi wynagrodzenia, zarzutu potrącenia z dnia 20 lutego 2014 r. dotyczącego kwoty 2.500 zł;
- pominięcie ustaleń dowodowych wynikających z wadliwej oceny przez Sąd Rejonowy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a to zeznań świadków i zeznań pozwanego i złożonych przez pozwanego wydruków korespondencji elektronicznej z powodem, wydrukowanych listów upominających słanych przez pozwanego do powoda, że wyłącznie powód winien jest zaniechania współpracy stron oraz że nie wykonał on czynności umówionych umową zlecenia oraz że nie może skutecznie żądać zapłaty większej kwoty wynagrodzenia niż wypłacona przez pozwanego w dniu 20 listopada 2012 r. na rachunek bankowy powoda;
- dokonanie ustaleń przez Sąd, że zasadne wynagrodzenie dla powoda, mimo wcześniej wypłaconej mu dnia 20 listopada 2012 r. kwoty 2.000 zł, to dalsza kwota 2.209 zł, mimo tego że wbrew umowie stron do chwili obecnej powód nie złożył pozwanemu rachunku na kwotę opisywaną pozwem i zasądzoną wyrokiem, mimo wyraźnego w tym zakresie

brzmienia umowy stron, a tym samym orzeczenie, że zasadne jest roszczenie, którego bieg wykonania się nie rozpoczął z przyczyn leżących po stronie powoda;

- dokonanie ustaleń przez Sąd, że zasadne wynagrodzenie dla powoda, mimo wcześniej wypłaconej mu dnia 20 listopada 2012 r. kwoty 2.000 zł, to dalsza kwota 2.209 zł wraz z odsetkami ustawowymi biegnącymi od dnia 6 maja 2013 r., mimo tego że wbrew umowie stron, a zwłaszcza pkt 2.2 mówiącego wprost o zapłacie wynagrodzenia powodowi w terminie 3 dni od złożenia przez niego rachunku pozwanemu, powód do chwili obecnej nie złożył pozwanemu rachunku, choć dnia 20 listopada 2012 r. z tytułu umowy otrzymał od niego przelew na kwotę 2.000 zł;
- naruszenie art. 227 k.p.c. z zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez dopuszczanie dowodów sprekludowanych wnioskowanych przez powoda po wywiedzeniu pozwu, mimo stanowczego sprzeciwu pozwanego odnośnie ich dopuszczania przez Sąd, gdyż nie zachodziły żadne okoliczności uzasadniające tak późne powoływanie wcześniej znanych powodowi dowodów, a to min. wniosków dowodowych zawartych w pismach procesowych powoda z dnia 7 i 18 czerwca 2013 r.

**2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:**

- przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż mimo wyraźnego zapisu umowy, że za czynności powoda w okresie od 15 września do 31 grudnia 2012 r. i mimo skrócenia umowy z przyczyn leżących po stronie powoda i przezeń zawinionych, należna jest mu zapłata kwoty 2.748,20 zł brutto i wypłacenia przez pozwanego powodowi w dniu 20 listopada 2012 r. kwoty 2.000 zł netto, co odpowiada całej umówionej kwocie brutto za proporcjonalny okres umowy stron i przedstawienia przez pozwanego bankowego dowodu tej zapłaty, czemu bezpodstawnie bez przedstawienia jakiegokolwiek pisemnego dowodu powód w pozwie przeczył podnosząc, że nie otrzymał jakiegokolwiek wynagrodzenia od pozwanego, a w tym także tej kwoty, Sąd niezasadnie pominął treść złożonych na tą okoliczność przez pozwanego nie podważonych przez powoda dowodów w sprawie;

- niezasadne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż powód złożył pozwanemu rachunek na kwotę dochodzoną pozwem z daty 9 kwietnia 2013 r., gdy tymczasem rachunek nr (...), na jakim Sąd opiera swe rozstrzygnięcie, dotyczy zaliczkowo wypłaconej powodowi przez pozwanego kwoty 2.000 zł netto w dniu 20 listopada 2012 r.;

- bezzasadne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż pozwany jest w zwłoce z zapłatą powodowi kwoty 2.209 zł od dnia 6 maja 2013 r., mimo tego, że rachunek za inne kwoty, niż wypłacona w dniu 20 listopada 2012 r. kwota 2.000 zł netto, do chwili obecnej nie został przez powoda złożony i tym samym wbrew ustaleniom Sądu pozwany nie może pozostawać w zwłoce z zapłatą kwoty zasądzonej wyrokiem od dnia 6 maja 2013 r.;

**3) pominięcie jakiegokolwiek oceny prawnej i faktycznej oraz wpływu na rozliczenia stron zgłoszonego skutecznie pisemnie przez pozwanego powodowi zarzutu potrącenia kwoty 2.500 zł, a wobec braku odniesienia się do tej okoliczności w pisemnym uzasadnieniu wyroku stanowi to także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wykazanie dlaczego Sąd pominął treść dokumentów złożonych przez pozwanego i w tym zakresie nie dokonał ich merytorycznej oceny;**

4) naruszenie art. 27 § 1 k.p.c. i art. 34 k.p.c. poprzez przyjęcie, że strony wyłączyły stosowanie uregulowań właściwości miejscowej ogólnej, dowolne ustalenie przez Sąd I instancji, oddalające wniosek pozwanego o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bielsku – Białej według przepisów o właściwości miejscowej ogólnej wbrew treści umowy stron ustalenie, że „miejscem wykonania umowy łączącej strony było miejsce zamieszkania powoda”, gdy przeczy temu treść umowy, zakres faktyczny działania powoda jaki miał wynikać z umowy i nie ograniczenie jej miejsca wykonania do miejsca zamieszkania powoda w A.;

## **II naruszenie przepisów prawa materialnego przez:**

**1) błędną wykładnię art. 735 § 1 k.c., art. 740 k.c. i art. 742 k.c. poprzez przyjęcie, że powód wykonał wszystkie umówione przez strony czynności objęte umową i winien otrzymać prócz kwoty 2.000 zł netto wypłaconej mu przez pozwanego dnia 20 listopada 2012 r., także zasądzoną wyrokiem należność w wysokości 2.209 zł;**

2) naruszenie art. 74 k.c. i art. 742 k.c. oraz art. 354 § 1 k.c. i art. 481 k.c. poprzez dowolne przyjęcie przez Sąd, wbrew treści dokumentów złożonych w sprawie, że powód wykonywał pracę dla pozwanego i winien otrzymywać cykliczne wynagrodzenie miesięczne, a także niezasadne przyjęcie przez Sąd, poprzez oparcie się w tym zakresie na zeznaniach powoda, wbrew treści art. 74 § 1 k.c. i niezasadne ustalenie, że powód wysłał pozwanemu rachunek w dacie pozwalającej przyjąć, że zasadna jest kwota netto zasądzona zaskarżonym wyrokiem z odsetkami ustawowymi przy przyjęciu zwłoki pozwanego w zapłacie od dnia 6 maja 2013 r., podczas gdy rachunek z daty 9 kwietnia 2013 r. nr (...) wystawiony przez powoda, na jakim opiera swe żądanie w pozwie dotyczy kwoty 2.000 zł netto wypłaconej powodowi wcześniej przez pozwanego drogą przelewu bankowego z dnia 20 listopada 2012 r., na prośby powoda o zaliczkową wypłatę wynagrodzenia z umowy;

3) naruszenie art. 499 k.c. i art. 498 k.c. poprzez pominięcie dokonanego przez pozwanego potrącenia należnej mu od powoda wierzytelności z roszczeniem dochodzonych przez powoda pozwem, mimo skutecznego złożenia przez pozwanego powodowi oświadczenia o potrąceniu kwoty 2.500 zł i przyjęcia go przez powoda;

4) naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanego kosztami procesu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący przede wszystkim wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku polegającą na oddaleniu powództwa w całości, a ewentualnie wystąpił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bielsku – Białej jako wyłącznie właściwemu miejscowo i rzeczowo. Oprócz tego apelujący zwrócił się o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Wobec rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. ograniczył uzasadnienie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego w postępowaniu odwoławczym z przytoczeniem przepisów prawa. Ponadto Sąd Okręgowy miał także na uwadze, iż w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Na wstępie wobec obszerności i powtarzalności zgłoszonych pod adresem wyroku uwag i zastrzeżeń niezbędne jest swoistego rodzaju usystematyzowanie nieco chaotycznych zarzutów apelacyjnych. Charakter i ogólna wymowa środka odwoławczego wskazują na to, że strona skarżąca podnosi pięć kluczowych zagadnień, przemawiających za wydaniem odmiennego rozstrzygnięcia. W przekonaniu apelującego do ich grona należą zaś:

- całkowicie błędna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,
- kwestia niestaranności powoda przy wykonywaniu czynności określonych w umowie zlecenia,
- zaliczkowa wypłata wynagrodzenia w kwocie 2.000 zł netto odpowiadająca co do istoty i wysokości roszczeniu dochodzonemu przez powoda,
- nie przedłożenie przez powoda zgodnie z umową stosownego rachunku, stanowiącego podstawę wypłaty wynagrodzenia,
- nieuwzględniony zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwanego w istotny sposób wpływający na zakres wzajemnych rozliczeń stron.

Wszystkie powyższe zarzuty są jednak chybione, z związku z czym nie mogą wywołać zamierzonego skutku w postaci wzruszenia trafnego wyroku pierwszo-instancyjnego.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzony materiał dowodowy, a w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Umożliwia to Sądowi Okręgowemu przyjęcie tych ustaleń za własne bez potrzeby ich ponownego powtarzania. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi. Na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Każdorazowo rozpoznanie apelacji rozpoczyna się od odniesienia się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nie obciążone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należycie przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony w apelacji pozwanego zarzut błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego i niewłaściwej oceny dowodów, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, Baza Orzecnictwa LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychylniej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, Baza Orzecnictwa LEX nr 53136).

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył

dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie w treści apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nie obciążonymi jakimkolwiek błędem ustaleniemi Sądu pierwszej instancji. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają wyraz własnego przekonania Sądu popartego wywodem logicznymi i wewnętrznie spójnym, dlatego w pełni pozostają pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c.

W szczególności nie można się zgodzić ze stanowiskiem apelującego, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo przyjął, że powód na gruncie umowy zlecenia wykonywał swoje obowiązki z odpowiednim zaangażowaniem oraz z należytą starannością. Zgodnie z umową powód był zobligowany do poszukiwania kontrahentów i klientów zainteresowanych współpracą z firmą pozwanego. W tym też celu powód został wyposażony w stosowne instrumenty ułatwiające działalność do grona których należały: telefon służbowy oraz pokrywanie przez pozwanego kosztów wyjazdów i wydatków na internet. Sama umowa nie określała jednak w sposób jednoznaczny w jaki dokładnie sposób ma postępować zleceniobiorca, dlatego też powód dokumentował poszczególne czynności według własnego schematu kwalifikacyjnego. Niezwykle istotne jest przy tym to, że powód prezentował elastyczną postawę, czego wyrazem była zmiana trybu postępowania i dokumentowania czynności dokonana na wyraźne żądanie pozwanego. W tej bowiem sferze pozwany miał pewne uwagi i zastrzeżenia, które w istocie rzeczy winien przedstawić już na etapie zawierania umowy, ujmując je w formie wskazówek i wytycznych dla powoda. Skoro zaś pozwany uczynił to dopiero następnie, to jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy nie można było stawiać powodowi zarzutu nieodpowiedniego zachowania za wcześniejszy okres. Ponadto po zapoznaniu się z oczekiwaniami pozwanego powód w pełni dostosował się do stawianych przed nim wymogów, gdyż rezultaty swojej pracy przedstawiał w formie raportów zawierających wszystkie niezbędne dane i informacje na temat potencjalnych kontrahentów i klientów. Nie można też przeoczyć, że powód osiągał pozytywne rezultaty bowiem udało mu się pozyskać klientów dla firmy pozwanego, o czym wprost świadczą zeznania świadka K. K., który właśnie dzięki zabiegom powoda podjął stałą współpracę z pozwanym. W dalszej kolejności podnieść należy, że powód dostawał za swoją pracę przewidziane w umowie wynagrodzenie, co oznacza iż pozwany akceptował czynności zleceniobiorcy tak co do ich metodyki jak i efektywności.

Wyplacone przy tym zostały jednostkowe kwoty netto 1.000 zł i 2.000 zł, które odpowiadały wynagrodzeniu za połowę września 2012 r. i cały październik 2012 r. W tym też zakresie nie sposób zgodzić się z apelującym, że chodziło o zaliczkowe wypłaty wynagrodzenia na prośby powoda, gdyż ten wcale się o to nie ubiegał. Poza tym obie należności zostały wypłacone w listopadzie 2012 r., a więc już po upływie okresów, których dotyczyły, wobec czego wykluczało to ich rzekomy zaliczkowy charakter. Wreszcie na dokonanych przelewach bankowych, a zwłaszcza w ich tytułach nie ma żadnej najdrobniejszej nawet wzmianki o tym, że stanowią one zaliczkę na poczet przyszłego wynagrodzenia.

Apelujący nie ma też racji, że powód nie przedstawił rachunków będących podstawą wypłaty wynagrodzenia. Choć umowa zlecenia podpisana przez strony przewidywała taką właśnie procedurę, to jednak w rzeczywistości nie została ona wdrożona z przyczyn leżących po stronie pozwanego. W założeniu powód miał dostawać blankiety czy też wzory rachunków od Kancelarii Doradztwa (...) świadczącej usługi finansowe, księgowo i podatkowe na rzecz firmy pozwanego, z tym że nigdy nie dotarł do niego taki rachunek. Tak naprawdę nie sposób ustalić czym dokładnie było podyktowane to zaniedbanie, niemniej jednak jako prawdopodobne jawi się to, że sam pozwany nie zadbał o przesyłanie rachunków powodowi, nie wystawiając odpowiedniej dyspozycji pod adresem wspomnianej Kancelarii. Co więcej przedmiotowe uchybienie nie zostało usunięte w toku trwania umowy, ponieważ pozwany dokonywał płatności na rzecz powoda w kwotach równych wartości należnego mu wynagrodzenia. W tym stanie rzeczy powód miał racjonalne podstawy, aby wnioskować, że jego praca jest pozytywnie oceniana, a regulowane przez pozwanego należności są zgodne z jego wolą przyznania powodowi umownego wynagrodzenia.

Na koniec pozostaje jeszcze zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia co do kwoty 2.500 zł równoznacznej szkodzi poniesionej przez pozwanego na skutek nienależytego wykonania umowy przez powoda. W tym akurat zakresie strona apelująca ma dużo racji, bowiem Sąd Rejonowy w istocie rzeczy powinien się odnieść do tego zarzutu. Mimo że w uzasadnieniu wyroku brak jest fragmentu na ten temat, to jednak Sąd nie dopuścił się rażącej obrazę

prawa, jako że zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia był oczywiście bezzasadny. Innymi słowy to uchybienie nie wpłynęło negatywnie na wartość i walory rozstrzygnięcia, które jest trafne co od zasady i wysokości.

Instytucja potrącenia uregulowana jest w art. 498 – 505 k.c. Podstawowy w tym zakresie przepis art. 498 § 1 k.c. stanowi, że gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Powyższe rozwiązanie bez wątplenia wychodzi naprzeciw oczekiwaniom praktycznym i zdecydowanie ułatwia i upraszcza obrót prawny. Dzięki potrąceniu możliwym staje się regulowanie zobowiązań, a samo potrącenie w istocie rzeczy jest traktowane jako surogat świadczenia, za pomocą którego dłużnik płaci swój dług i zwalnia się z zobowiązania. Zamiast bowiem doprowadzać do tego, że jedna ze stron będzie świadczyć na rzecz drugiej i jednocześnie od niej oczekiwać tego samego, efektywniejszym i niejednokrotnie bezpieczniejszym środkiem będzie umorzenie świadczenia wyższego o świadczenie niższe. Dopuszczalność potrącenia, wywierającego doniosłe skutki w sferze prawnej drugiej strony, musi się łączyć ze szczegółowym określeniem jego przesłanek, uwzględniających uzasadnione interesy także drugiej strony oraz osób trzecich. Wprawdzie procesowy zarzut potrącenia nie jest formą dochodzenia roszczeń, lecz środkiem obrony pozwanego, to jednak każdorazowo trzeba rozważyć, czy dokonane potrącenie jest skuteczne, tj. czy przedstawiona do potrącenia wierzytelność istnieje w zgłoszonym rozmiarze i zachodzą inne niezbędne przesłanki z art. 498 § 1 k.c., warunkujące potrącenie. W świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie, roszczenia pozwanego nie można uznać za udowodnione. Pozwany tak naprawdę poprzestał jedynie na własnych i gołosłownych twierdzeniach, które z racji swej ogólnikowości nie nadawały się do jakiegokolwiek weryfikacji. Co więcej pozwany posługiwał się tutaj różnymi wartościami szkodami, raz mówiąc o kwocie 2.900 zł, a kiedy indziej podając, iż jego uszczerbek majątkowy wyniósł 2.500 zł, wobec czego na pewno nie nastąpiło sprecyzowanie wierzytelności oraz jej zindywidualizowanie. Zastanawiający jest też znaczny odstęp czasowy pomiędzy rzekomymi działaniami polegającymi na usunięciu szkody w postaci uporządkowania zabałaganionej dokumentacji pozostawionej przez powoda a momentem zgłoszenia zarzutu potrącenia. Do tego rozwiązania pozwany sięgnął dopiero na końcowym etapie postępowania, kiedy to sprawa zmierzała w niepożądanym przez niego kierunku, co należy uznać za przejaw strategii pozwanego związanej z wprowadzeniem do sprawy nowego elementu. Niezależnie od tego problematyczna jest również kwestia wymagalności wierzytelności pozwanego, na co zwrócił uwagę pełnomocnik powoda, podnosząc iż jego klient nie był uprzednio wzywany do spełnienia świadczenia z tytułu nienależytego wykonania umowy zlecenia. Konkludując zarzut potrącenia, jako czynność procesowa, podlega rygorom wynikającym z przepisów postępowania, stąd tylko w wypadku skutecznego zgłoszenia tego zarzutu sąd bada, czy wskazane w nim potrącenie doszło do skutku. Natomiast pozwany reprezentowany przez fachowego pełnomocnika wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. nie udowodnił, że przedstawiona do potrącenia wierzytelność istnieje w zgłoszonym rozmiarze. Wobec zaś braku zasadniczej przesłanki z art. 498 § 1 k.c., jaką jest istnienie wierzytelności wzajemnej, potrącenie nie mogło odnieść skutku z art. 498 § 2 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.